

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi: w Warszawie rocznie
R. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-iej
z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DRUGI

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rs. 3
(w tem mieści się już jedna
pocztowa za przesyłką kop. 20,
oraz za opakowanie i ekspedy-
cję Rr. 2 kop. 24).
Prenumerata przysyła się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadawane do
Redakcji nie zwracają się

Sobota: S-go Celestyna P. i Wilhelma Op.
Niedziela: Przewodnia. S-go Epifanjusza.
Poniedziałek: Zwiastowanie N. M. P.
Wtorek: S-tej Marii Kleofy.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 26
Zachód „ „ 6 „ 40.

Długość dnia godzin 13 minut 14
Przybyło „ „ 5 „ 36

Sroda: S. Ezechjela Pror.
Czwartek: S. Leona Papieża.
Piątek: S. Juljana P. i Damjana B.
Sobota: S. Hermenegilda M.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— Jutro odbywać się będą Nabożeństwa odpusto-
we w kościołach: S-go Ducha i Opieki S-go Józefa,
w pierwszym na uczenie Najświętszych pięciu Ran
Zbawiciela, w drugim ku czci Najśladźszego Serca
Pana Jezusa.

— Pojutrze przypada uroczystość Zwiastowania N.
Marii Panny, z powodu której odprawiać się będą
Nabożeństwa odpustowe z wystawieniem Najświętsze-
go Sakramentu i kazaniem w kościołach: S-go Ale-
ksandra, S-tej Anny na Krak. Przedm., S-tej Trójcy
na Solcu, S-go Jacka przy ulicy Freta, S-go Marcina
przy ulicy Piwnej, w kościele S-go Kazimierza na No-
wem Mieście, gdzie słowo Boże głosić będzie w czasie
Summy JX. Marczewski kapłan Zakonu Kamedułów,
oraz w kościele S-go Karola Boromeusza przy ulicy
Chłodnej, który odśpiewaniem Litanji po drugich
Nieszporach i Antyfony pod Twoją Obronę oraz Te-
deum zakończony będzie.

— Jutro, to jest w niedzielę, dnia 7go b. m., Stowa-
rzyszenie Drukarzy, w kościele Przemienienia Pań-
skiego, przy ulicy Miodowej, wysłucha solennej Woty-
wy o godzinie 10tej z rana.

— W dniu onegdajszym o godzinie 10-tej z rana
Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Miko-
łajewicz Starszy, raczył odbyć na placu Ujazdowskim
musztrę St.-Petersburgskiego pułku Grenadierów Imie-
nia Cesarza Frydrycha Wilhelma III. Na obiad dany
o godzinie 3-iej w pałacu Zazienkowskim, na 26 osób,
zaproszeni byli—prócz JW. Jenerał-Feldmarszałka,
pp. Dowodzący wojskami, Naczelnik Sztabu, Komen-
dant, Ober-Policmajster, Dowódca i kilku starszych
oficerów pułku który musztrę odbywał. O godzinie 7 1/2
wieczorem, Jego Wysokość raczył być obecnym na
przedstawieniu w Teatrze Wielkim, a po ukończeniu
takowego, powrócił do Łazienek. (G. P.)

— „Goniec Urzędowy“ zamieścił następujący tele-
gram: „Livadia 21 marca. Najjaśniejszy Pan, Naj-
jaśniejsza Pani, Królowa Wirtemberska, oraz Wiel-
kie Księżniczki Marja Aleksandrowna i Wiara Kon-
stantynówna, raczyli pomysłnie przybyć o godzinie
2-iej po południu do Liwadji na południowym wybrze-
żu Krymu.“ (D. W.)

— Główny komitet do urządzenia stanu wiejskie-
go, na posiedzeniu 7 lutego 1872 roku, roztrząsał
przedstawienie zarządzającego ministerstwem dóbr
rządowych z 9 stycznia 1872 roku Nr 29, o zapisywa-
niu mieszkających we wsiach rządowych południowo-
zachodnich gubernji osób postronnych, na ich żądanie,
do miejscowych gromad włościańskich, bez wyjedny-
wania uwalniających uchwał od poprzednich gmin
miejskich.

Główny komitet zgadzając się z przedstawieniem
zarządzającego ministerstwem dóbr rządowych, u-
chwalił: dozwolić osiedlonym w wsiach rządowych gu-
bernji południowo-zachodnich osobom postronnym, któ-
re na mocy art. 7 Najwyżej zatwierdzonych 20 paź-
dziernika 1867 roku przepisów, mają prawo i zechcą
zatrzymać w swem użytkowaniu grunta rządowe, zapi-
sywać się do miejscowych gromad włościańskich, bez
wyjednywania uwalniających uchwał od gmin miej-
skich, w których się liczą, ale z zastrzeżeniem aby
ciążące na nich w tych gminach zaległości opłat pie-
niężnych skarbowych i ziemskich, były zaliczone do
nowego miejsca, ich zapisania, z osobistą odpowiedzial-
nością tych osób co do zapłaty tych zaległości.

Najjaśniejszy Pan na protokół głównego komitetu,
17 lutego roku bieżącego, raczył napisać własnoręcz-
nie: „Wykonać.“ (D. W.)

— Departament Poczty ogłasza w „Gońcu Urzędo-
wym:“ „W skutku zawisdomienia jeneralnego pocz-
tamtuniemieckiego, podaje się do wiadomości publicz-
nej, że na zasadzie angielskich praw celnych, przy-
wóz do Anglii tytoniu i cygar, na prywatny użytek
adresanta, dopuszcza się tylko za oddzielnem upoważ-
nieniem władzy celnej; upoważnienie to udziela się
po zapłaceniu zwykłego cła i opłaty dodatkowej, wy-
noszącej 5 szylingów (około 1 rub. 45 kop.) Kupieckie
zaś posyłki z próbkami tytoniu i cygar, mogą być
przywożone do Anglii z opłatą cła w takim tylko wy-

padku, jeżeli będą zadeklarowane przez wysyłającego,
przy oddaniu: „próbki;“ każda taka posyłka nie po-
winna mieć wagi więcej nad cztery funty, łączna zaś
waga kilku oddzielnych razem zapakowanych pakie-
tów z tytoniem i próbkami nie powinna przewyższać
30 funtów. Przy tem posyłki z tytoniem i cygarami,
idące do Anglii z fałszywymi fabrycznymi lub handlo-
wymi cechami, zatrzymują się przez angielskie wła-
dze celne. (D. W.)

— W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do
Policji Wykonawczej za NNr 83 i 84 wydanym samieszcz-
no: W rozkazie do Policji z roku zeszłego za Nr 272, pole-
coem było Komissarzom cyrkulowym, osobiście zrewido-
wać wszystkie parkany, ogrodzenia i sztachety—i zobowią-
zać na piśmie właścicieli w posesjach, w których takowe
znajdują się w złym stanie, ażeby zaopatrywali się w potrze-
bny do robót materiały—tak, iżby za nadejściem wiosny roz-
poczęto roboty, celem doprowadzenia wszystkiego, do nale-
żytego porządku.

Ponieważ obecnie nastąpiła już dogodna pora do prowa-
dzenia robót, zatem polecam Komissarzom Policji Wyko-
nawczej zawiązać właścicieli posesji w których ogrodzenia,
sztachety albo parkany znajdują się w złym stanie, ażeby
niezwłocznie przystąpili do reparacji i wyrestaurowania ta-
kowych, czego Komissarze ściśle przestrzegają się w obowiąz-
ku pod osobistą odpowiedzialnością;—o rozpoczęciu wszędzie
gdzie tego zajdzie potrzeba robót nie później jak z dniem 15
(27) Kwietnia r. b., a następnie o zupełnym wykonaniu ni-
niejszego rozporządzenia, niezawodnie w dniu 1 (13) czerwca
r. b. donieść mi szczegółowo za pośrednictwem Wydziału I-go.

— Podczas dni pogodnych, jeżeli w cieniu niebędzie mniej
nad 10 gradusów ciepła, uskutecznić polewanie ulic dwa
razy a mianowicie: w samo południe i o godzinie 4-iej po
południu.

— W Sobotę i Niedzielę to jest dnia 25 marca (6 kwietnia)
r. b., zabawy dla ludu kontynuować się będą na placu Uja-
zdowskim.

— Z rozporządzenia Władzy Wyższej, przyprowadzanie
koni i wynajmowanie takowych do wierzchowej jazdy pod-
czas zabaw ludowych na placu Ujazdowskim, wzbronionem
zostaje. ((G. P.)

(Q) Pięcio-aktowa opera Verdi'ego: „Don Carlos“,
(po raz pierwszy przedstawiona w Paryżu w dniu 11
marca 1865 r., a wczoraj na scenie wielkiej) niezupeł-
nie odpowiedziała naszemu oczekiwaniu.

Libretto pp. Mery i Du Locle nłożyli według traje-
dji Szyllera dodawszy jedynie własnego pomysłu pro-
log i epilog.

Prolog odbywa się w śniegim ubielonym lasku
Fontaineblau.

Carlos nareczony Elżbiety Valois weiska się do
orszaku hiszpańskiego posła. Na łowach daje się po-
znać księżniczce i wyznaje jej miłość swoją. Scenę
tę miłosną nagle przerywa poseł Filipa II, który przez
prokurację posłubia kochankę syna dla jego ojca.

Słusznie zauważano, że cały ten prolog na to
chyba potrzebny, żeby dać czas poschodzić się publi-
czności do teatru.

W ogóle zaś muzyka, jest więcej uczoną, niż nat-
chcziową.— Verdi pracował nad przeobrażeniem swo-
jego talentu i stał się w harmonji naśladowcą Meyer-
beera, a w deklamacji Halevy'ego.

Opera kończy się sceną pomysłu Mery'ego. W chwili
gdy wielki inkwizytor z Filipem zamierzają porwać
infanta, Karol Vty w zakonnej sukni i cesarskiej ko-
ronie, wychodzi z grobowca i wyciąga rękę nad wnu-
kiem.

To fantastyczne wskrzeszenie w dramacie byłoby
grubym efektem, ale opera jest krainą cudów i ten
deus ex sepulcro zachowuje pewną wielkość.

Najpiękniejszymi ustępami partycji są: cavatina
Markiza Pozy, scena w której orszak deputowanych
flamandzkich prowadzony przez Carlosa pada do nóg
Królowi błagając sprawiedliwości, ponura arja Filipa
i arja śpiewana przez Księżniczkę Eboli.

Dyrekcja teatrów nie szczędziła kosztów na expo-
zycję opery Verdi'ego.

Oprócz nowych kostjumów dla artystów występują-
cych w główniejszych rolach, oraz dla tancerek, spra-
wione zostały cztery nowe dekoracje; p. Michał Grof-
ski z właściwym sobie talentem odmalował: *Zimowy
widok leśny pod Fonteinbleau i klasztor Sgo Justa
z grobowcem Karola Vgo*; pan Malinowski: *Okolica
w pobliżu klasztoru i gór Estramadury*, a pan Rom-
mer: *Wielki plac przed Katedrą w Valladolid*.

Główne partie egzekwowali z zadowoleniem słu-
chaczy; pani Giovannoni, oraz pp. Bollis i Storti, a
z artystów opery polskiej pan Kozieradzki.—W akcie
3cim odtańczonem zostało *divertissement* układu pa-
na H. Meunier.

Była to wystawa biżuterji: *Pertę białą* bowiem
przedstawiała p. Dylewska; *perłę czarną*, p. Piotrow-
ska, a *różową* p. Kowalska.

Zręcznym zaś nurkiem poszukującym tych cennych
pereł, był pan Gellert Stanisław, tancerz zręczny i
zdolny.

Wiadomości miejscowe.

— W kościele S-tej Anny, w czasie Grobu Zbawcy,
pp. Celina Niezabytowska, i Eliza Feliksowa Halpert,
ukwestowały na światło rs. 688 kop. 56 1/2.

— Za wykonanie śpiewów przy Grobie Zbawiciela
w Wielki Piątek i Sobotę w kościele S-tej Anny pod
dyrekcją A. Müncheimera, składa niniejszem swe po-
dziękowanie pani Müncheimerowej, panie Troszel i
jej ojcu p. Troszel, tudzież pp. Górskiemu, Noskow-
skiemu, Prohazce, Mikulskiemu i wszystkim którzy
brali w nich udział jakoteż pp. Grossmann i Hermann
za udzielenie Fortepianu.—Przełożony kościoła S-tej
Anny X. Dyonizy Czaczkowski.

— Wczoraj na scenie Teatru Wielkiego około go-
dziny 12 tej w południe podczas ustawiania dekoracji
do opery „Don Carlos“, jeden z rzemieślników, (czyli
tak zwanych maszynistów) teatralnych, wszedłszy na
sam wierzchołek kulisowej drabiny przywiązywał do
niej kulisę i chcąc aby sznurek służący do wiązania
silnie się zacisnął, zwiesił się na nim rękami wsparł-
szy się nogami na jednym szczeblu drabiny. Przy
tej czynności sznurek widocznie zużyty, zerwał się
i maszynista spadł na scenę z wysokości pierwszego
piętrowa. Po opatrzeniu nieszczęśliwego przez miejsco-
wego lekarza, z potłuczoną silnie nogą odwieziono go
do jednego z warszawskich szpitali.

— W Nr. 14-tym pisma „Przyroda i przemysł“ spo-
tykamy od redakcji tegoż pisma ogłoszenie na pracę
konkursową pod tytułem: „Wpływ nieczystości miej-
skich na skład wody wiślanej, podczas niskiego stanu
rzeki“. Nagroda za najlepszą pracę wynosić będzie
rsr. Sto. Rozprawa ta powinna być opartą przynaj-
mniej na 5-ciu rozbiórach wody wiślanej, zacerpanej
podczas niskiego stanu rzeki a mianowicie: na roz-
biórce wody zacerpanej: 1° powyżej ścieków miej-
skich; 2° na kilkaset kroków poniżej ścieku prowa-
dzącego nieczystości z rzeźni (szlachtuza) na Solcu;
3° tuż przy otworze rury wodociągowej; 4° poniżej
wszystkich ścieków, czyli za Warszawą, i nakoniec:
5° na rozbiórce wody wodociągowej.

Główną uwagę zwrócić należy na obecność ciał or-
ganicznych, oraz produktu ich rozkładu; wodę zaś
czerpać należy w możliwie najkrótszych odstępach
czasu, i niedaleko od brzegu, gdyż takiej najczęściej
używamy,— a próbki jej, w ilości dwóch litrów, za-
chować na przyszłość.

Premium za pracę najlepszą, udzielone zostanie d. 4
lutego 1873 r., t. j. w dzień czterechsetnej rocznicy
urodzin Kopernika, ztąd też nosić będzie nazwę „na-
grody imienia Kopernika“. Ostatnim terminem zło-
żenia rozprawy jest 1-szy stycznia 1873 r.

Nagroda ta co rok wyznaczoną będzie za najlepsze
prace przyrodnicze, oryginalne, dotyczące naszego
kraju, które następnie wydrukowane zostaną kosztem
Redakcji w „Bibliotece poszukiwań krajowych“, stano-
wiającej oddział „Biblioteki Nauk Przyrodniczych“.

— Na stacji Stoczek, w gubernji Siedleckiej, z roz-
porządzenia departamentu pocztowego, ustalo przy-
mowanie i wydawanie wszelkiej korespondencji.

— Zima się już skończyła, zbliża się ciepła pora
roku, niema więc nic dziwnego, że ceny materiałów
opałowych, jak węgla kamiennego i drzewa spadają.
Przezorność nie pozwala jednak ufać owym obniże-
niom i można przypuszczać, że za zbliżeniem się na-
stępnej zimy, węgla i drzewo znowu podrożeją. Dla
tej to przyczyny odkrycia torfowe powinny nas ob-
chodzić, w torfie bowiem powinniśmy widzieć przy-

szłego regulatora ten innych materiałów opałowych. Pisaliśmy w swoim czasie o torfach z rozmaitych miejscowości Królestwa, przedstawiających własności cieplikowe w wysokim stopniu, jak naprzykład o torfie w Pogorzeli (o 4 wiorsty od stacji kolei Terespolskiej w Mińsku), która wyrównywa krajowym gantunkom węgla kamiennego, a może być trzy razy od nich tańszym. Obecnie dowiadujemy się, że w niedalekim od Pogorzeli majątku p. Dzwonkowskiego, Rudzienko, mianowicie w miejscowości zwanej „Szalone bagna“, znaleziono torf, który, według rozbioru, dokonanego przez profesora Wawnikiewicza, przewyższa wszystkie, dotychczas w Królestwie wynalezione torfy, gdyż jeden funt torfu Rudzienkowskiego zamieni 7,7—4 funtów wody od 0 stopni w parę 150 stopni C. Torf ten może być sprzedawany po 37½ kopiejek korzec dobrej miary. Pali się on jasnym i długim płomieniem i w ogóle podobny jest do krajowego węgla, powinien by więc znaleźć w swoim czasie zastosowanie w przemyśle i gospodarstwie domowym. Okazy torfu Rudzienkowskiego, właściciel złożył w naszej redakcji.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości dawano „Posażną Jedynaczkę“, „Zbudziło się w niej serce“ i w miejsce zapowiedzianej z rana ańszami „Ciężkiej Próby“ dawno niegraną komedijkę p. n. „Biała Kamelja“. W sielance „Zbudziło się w niej serce“ rolę Bogumiła po chorym obecnie panu Tatarkiewiczu przedstawił p. Dziżewski i dał w niej dowody dobrych chęci.

Kwestja, o sprawę Szredzińskich, znowu wznowiona została, z powodu nastąpnionej w dniu 1-ym kwietnia r. b., śmierci szesnastoletniego Zygmunta Szredzińskiego, brata Kazimierza, którego śmierć przed siedmiu miesiącami, dała powód do wytoczenia tej sprawy przed sąd opinji publicznej, i przyspieszenia jej zarazem na drodze prawnej.

Czytelnicy nasi znają mniej więcej przebieg całej smutnej historii.

Lucjan Szredziński, sędzia trybunału, pozostawił po sobie żonę i trojgu dzieci (dwóm synom i córce) 38,000 rs. majątku. — Wdowa nie umiała się rządzić. Dochód od majątku, na kilka lat z góry zadłużyła, pozostawiając dzieci nie tylko bez należnego im wykształcenia, ale bez żadnych wygód, w zupełnej nędzy. — Do tego nawet przyszło, że syna wyprawiała do żebrani ulicznej.

Rada familijna nie umiała zapobiedz temu, a i wreszcie śmierć jednego z synów, Kazimierza Szredzińskiego, widocznie nędzą przyspieszona i wystąpienie publiczne, p. Ludwika Łęskiego, sędziego pokoju trybunału cywilnego w Warszawie, spowodowało przyspieszenie kroków sądowych i wyrokiem sądu apelacyjnego, z dnia 4 października r. z. w Warszawie, Zofja Szredzińska, matka, oddalona została od opieki.

Obecnie zmarł drugi syn Zygmunt, a śmierć jego nastąpiła, jak się zdaje, z tychże samych przyczyn, które spowodowały śmierć brata. — Nędza rozwinęła w nim zarodki chorobliwe, i zerwała zbyt wcześnie nić życia.

Pozostaje tylko córka.

Idzie więc o zapewnienie życia i miłnia tego ostatniego dziecka, którego zdrowie, jak się zdaje, nie ucierpiałoby dotychczas. — Wyrok Sądowy wskazał drogę prawa. Prawa wiecznej moralności oddawna już ostrzegały i ostrzegają o obowiązkach, jakie ciążyą na członkach rady familijnej, głos publicznego sumienia, domaga się zadosyć uczynić tym świętym prawom. Sądy nie odmówią swojego współdziałania, wszakże już brały inicjatywy w tym względzie. — A sprawa nagli, bo przeszłość za przyszłość mówi — Nad tą niebezpieczną rodziną ciąży kontrola całego społeczeństwa, rażącego w najdroższych swoich uczuciach. — Straszna by wzięli na siebie odpowiedzialność ci, którzyby dopuścili, ażeby sprawa tym samym co i dawniej torem zwłoki poszła.

W Częstochowie miało w tych dniach miejsce na cel dobroczynny przedstawienie teatru amatorskiego grano „Pannę męzatkę“ Korzeniowskiego i „Cicha woda brzegi rwie“ Chęcińskiego.

Słychać o nowym koncercie z którego dochód ma być obrócony na opłatę wpisową dla niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Koncert ten ma się odbyć przy końcu b. m.

Ciekawe są niektóre fisyze prowincjonalne. Niektórzy dyrektorowie wędrownych teatrów nie mogą żadną miarą przyjąć do ładu z nazwiskami autorów sztuk które w repertoarze swoim umieszczają. Mniejsza o autorów miejscowych z których jeden ciągle brany za drugiego i nawzajem, ale ileż to nieżnych ramot francuzkich poszło na conto Korzeniowskiego. Cęzki rachunek musiałby zdawać autor Andrzeja Batorego i górali karpaccich, gdyby mu przyszło usprawiedliwiać się ze wszystkich grzechów dramatycznych jakie mu fisyze tych panów przyiśbują.

Administracja Ogólna W. T. D. wydała w dniu wczorajszym nominacje na członków przybranych dla pp. Władysława Andrychewicza, Bartosza Stanisł. Bagińskiego Bronisława, Jachowicza Chlebickiego Ewarysta, Kozłowskiego Ignacego, Kowalskiego Antoniego, Żubińskiego hr. Piotra, Łopacińskiego Stanisława, Rembertowskiego Nepomucena, Sarankiewicza Emiliana, Wzdulskiego Konstantego.

Zarząd Oddziału Przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali. Uprasza członków o wnoszenie składek za rok 1872 do kassjera oddziału zamieszkałego przy ulicy Senatorskiej w bałacu Ordynatów Zamojskich.

Słyszeliśmy że wkrótce na gmachu Ratusza umieszczone zostaną narzędzia meteorologiczne jak barometr, termometry i baroskopy.

Słup do oznaczenia południka przechodzącego przez wierzchołek ratusza już został ustawiony. Kierunek południka z obu stron słupa naznaczony linją szyn żelaznych wbrukowanych, prócz tego dwa odpowiednie mosiężne łuki wmurowane w murze, obok bramy pod wieżę ratusza i pod kolumnadę teatralną obok znaku nad handlem Win Bequeta. Na platformie samego słupa wypisana będzie długość geograficzna i szerokość wierzchołka ratusza oraz wzniesienie platformy nad poziom Wisły i nad poziom morza Bałtyckiego.

Wszelka wątpliwość co do nastania wiosny rozproszyć się musi w obec rozpoczęcia dzisiaj sprzedaży wody sodowej w Saskim ogrodzie. Gdyby nawet jeszcze i chłodno być miało, to w każdym razie znosijszym zimno się wyda przy widoku tego orzeźwiającego napoju, przypominającego skwarne upały.

Wczorajsze zebranie tygodniowe w Towarzystwie Muzycznym, pierwsze po przerwie spowodowanej Świętami Wielkanocnymi, nie było świetne. Słuchacze zgromadzili się wprawdzie licznie, ale niemieli wiele do słuchania.

Wczoraj o godzinie wpół do 4 po południu od strony północno-wschodniej nadciągnęły gęste chmury, z których spadł tak pożądanym w chwili obecnej deszcz. Wśród deszczu słyszano kilkanaście silnych grzmotów. Po owym krótkotrwałym zreszta deszczu i grzmotach, powietrze dość szybko się oziębiło, tak, że wieczorem trzeba było przywdziać znowu zimowe paletoty. Wczorajsza nagła zmiana temperatury nie jednego zapewne stanie się przyczyną przeziębienia.

(Art. nau.) Z uwagi, że bibliografia jest nader mało ogółowi znana, pożądaną byłoby rzeczą, gdyby panowie wydawcy, spisawszy katalogi książek popularnych odznaczających się tendencją ściśle naukową a jednak dla wszelkich warstw społecznych dostępną takowe po rogach ulic i po miejscach publicznych rozlepiali i przez posłańców za nader skromną opłatą sprzedawali. Należałoby jednak dzieła rzeczzone spisywać według rozmaitych gałęzi nauk wraz krótkim rysem z charakterystycznym danej książki. Sądymy, że tym sposobem przyczynimy się do ożywienia ruchu księgarskiego jak również rozpowszechnienia oświaty wśród klasy rzemieślniczej, nieświadomej wartości książek. — Jeden z czytelników.

Na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, umieszczony został obraz olejny wielkich rozmiarów, przedstawiający Najjaśniejszego Pana konno, otoczonego świtą, pdczas defilady pułku Ułanów Jego Cesarskiej Mości. — Autorem tego obrazu jest porucznik Aleksander Baron Korff, Oficer tegoż pułku.

Artysta dramatyczny Teatru Lubelskiego, pan Texel w dniu dzisiejszym przybył do Warszawy.

Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od J. R. rs. 30 na wpis dla studentów; od M. rs. 1 dla ucznia K.

Z pieniędzy przysłanych od Marjana P. z Łucka na rozmaite sprawunki, pozostałe rs. 4, stosując się do zlecenia właściciela, przesyłam szanownej Redakcji dla oddania Marjannie Emsmanowej, mieszkającej przy ulicy Żurkiej Nro 18. — E.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor podać do wiadomości powszechnej, że odczyt publiczny na dochód ubogich mieć będzie P. Józef Grajner, Redaktor czasopisma „Zorza“, pod tytułem „Świat podaniowy w obec poezji i literatury“ (Część 3-cia dotycząca poetyczności i znaczenia podań w literaturze sławiańskich ludów, a w szczególności u nas.) — Odczyt ten odbędzie się w sali gmachu Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 1-iej z południa (w Południaku). Cena wejścia od osoby kop. 30. Uczniowie Zakładów w naukowych publicznych placą połowę. Biletów nabyć można przy wejściu na salę.

Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 342; w teatrze rozmaitości 190; w klubie obywatelskim na obiedzie 107; w teatrze Rappo—; w zakładzie Tivoli 48.

W tymże dniu pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał smartych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 7, kobiet 3, dzieci 23; na cmentarzu ewangelicko-anglikańskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męć. 3, kobiet—, dzieci—.

W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, wół wyrwawszy się ze szlachtyza na Rybakach—pokaleczył cztery

osoby—a mianowicie: Zelika Melcmana wyrobnika, Karolowi Kowalskiemu mularzowi lat 36 wieku liczącemu, zranił lewą rękę i bok lewy, 7-letniej córce handlarza Zai Feldman, zranił głowę, bok prawy i krzyż i starozakonnemu Abramowi Cenkonóg 12-letniemu chłopcu, zranił ranę w plecach. Wołu wspomnianego przytrzymał na Pradze, a z osób pokaleczonych, po udzieleniu pomocy lekarskiej, Kowalski odeślany do szpitala Dzieciątka Jezus, reszta zaś pozostaje na kuracji w swoich mieszkaniach. (G. P.)

W Odessie, jak piszą do „Nowosti“ jeden z bogatych negocjantów zamierzał dać bal, który swoją oryginalnością zwrócić musiał uwagę ogólną. Bal miał być kostiumowy i kostiumy miały stanowić kompletną grę szachową. Dwie królowe miały przedstawić najpiękniejsze kobiety, blondynka i brunetka, pionki miały być młode pary kobieta i mężczyzna, na przemian. Inne figury odpowiednio do gry. Kostiumy miały być przepyszne, szkoda tylko, że bal ten nie mógł przyjść do skutku.

Za przykładem Petersburga i w Odessie rozpoczęły się tak zwane pogadanki ludowe. Co niedziela zbiera się klasa rzemieślnicza i wyrobnicza i ludzie dobrej woli i nauki, w przystępnym wykładzie rzucają światło w te ciemne dotąd masy ludności. Publicka widocznie jest zajęta tą nową dla niej przyjemnością. Szczególniej odczyty p. Zołotowa z historii Rusi, bardzo zajęły słuchaczy. Oklaski były liczne i próby o dalszy ciąg odczytów serdecznie objawiano.

Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia. — Stosownie do § 46 Ustawy Towarzystwa Najwyżej w d. 1 maja 1870 r. zatwierdzonej, ma zaszczyt zawiadomić, że pierwsze zwyczajne roczne Ogólne Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 22 Kwietnia (4 Maja) o godzinie 12-iej w południe, w lokalu Dyrekcji w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu hr. Kraszińskiego pod Nrem 411 (7).

W myśl uwagi do § 47 Ustawy, sprawozdanie Dyrekcji i bilans z epoki działalności Towarzystwa od d. 19 Września (1 Października) 1870 r. po d. 19 (31) Grudnia 1871 r., oraz księgi i dokumenta będą mogły być przeglądane przez pp. Akcjonariuszów w biurze Dyrekcji, począwszy od dnia 8 (20) Kwietnia r. b.

Dyrekcja upraszając Panów Akcjonariuszów o uczestniczenie na Zebraniu ma honor zawiadomić, że bilety wejścia wydane będą w biurze Dyrekcji, na dni trzy przed dniem Zebrania. (1 — 1) —2996—

Łomża, dnia 2-go kwietnia. — W dniu dzisiejszym pochwano w mieście Łomży zmarłego tutaj Trojanowskiego, prezesa Trybunału Cywilnego Płockiego; — śmierć ta silnie na wszystkich zrobiła wrażenie.

Nieboszczyk urodzony w Łomży, w tutejszych Sądach rozpoczął swój zawód w wieku młodzieńczym, ma tu rodzinę, krewnych, szanowanych powszechnie, przyjaciół i znajomych i zjednał sobie ogólną przychylność. — Przyjechał z żoną z Płocka na święta wielkanocne odwiedzić młodociej swojej kolebkę, rodziców swojej żony i bliższych i dalszych krewnych.

Pierwszego dnia świąt, jak mi mówiono, był zupełnie zdrowy i wesoły—wieczór do godziny 12-iej przepędził w gronie rodzinnym i przyjacielskim, powróciwszy do siebie, rozmawiał wesoło z żoną i jej rodziną, o godzinie 1-iej udał się na spoczynek, a o 4-iej zrana już nieżył. — Atak apoplektyczny był tak silnym, że w mgnieniu oka przeciął nić jego żywota i tak gwałtownie, że gdy jego żona usłyszała silniejszy oddech i to niezwykajny, przybiegła do jego łóżka, już go znalazła bez czucia; — wszelka acz natychmiastowa pomoc lekarska, już była bezskuteczna.

Proszę sobie wyobrażać tak bolesną niespodziankę, dla wszystkich, co pierwszego dnia widzieli nieboszczyka zdrowym, a na drugi dzień rano dowiedzieli się o jego śmierci, że to zaś był dzień 1-go kwietnia, niechciano jej wierzyć, obwinając opowiadających o tym wypadku o żart niewłaściwy na *prima aprilis*.

Nie miałem przyjemności znać osobiście zmarłego, nie mogę zatem opisać więcej szczegółowo jego życia; mówią tu o nim powszechnie, że był człowiekiem zacnym, stopień wysoki, jaki w organizacji sądowej zajmował, pozyskał swoją zdolnością, pracowitością i prawością charakteru.

Jest to drugi atak apoplektyczny w Łomży w tych dniach. — Pierwszemu uległ ksiądz mszalny ze Zgromadzenia Ojców Kapucynów, przeszło 76-cio letni starzec, we środę przed świętami wielkanocnymi. — Znalezione go bez przytomności w jego ubogiej zakonnej celce, spieszny jednak ratunek i gorliwość zacnego miejscowego lekarza, przywróciły go do życia, a dziś, choć jeszcze mocno osłabiony, przechadza się po korytarzu klasztornym, jest więc nadzieja zupełnego wyzdrowienia.

Słyszalem od wielu lekarzy, że na porównaniu dnia z nocą, najwięcej bywa wypadków apoplekty-

cznych, jeżeli by to było prawdą, to wypadło by prosić szanownych opiekunów naszego zdrowia, aby nam udzielić raczyli rad, jakim sposobem, w tych porach roku zachować się należy; aby, o ile możności, ustrzedz się tej gwałtownej śmierci, a przynajmniej do niej nie dać powodu.

Mamy tu kilka dni pogodnych; gęsi dzikie i bociany przybyły do nas ze stron odległych i komar złośliwy poczyna dokuczać mianowicie poważnym łysincom i zanadto obnażonym pulchnym ramionom pigmkości tutejszych, hołdujących modzie — będzie więc ciepło — rolnik przygotował już plug i jeżeli tak potrwa tydzień, roboty w polu rozpoczną się na dobre.

— Instytut Rządowy szczepienia ospy ochronnej przy szpitalu Dzieciątka Jezus, prosi interesentów żądających limfy ospy ochronnej z Instytutu, o objawienie życzeń, czy pragną otrzymać humanizowaną limfę ze zdrowych dzieci zbieraną (opieczetowaną czerwonym lakiem) czy też krowiankę z cieląt zbieraną (opieczetowaną niebieskim lakiem) które jak dawniej Instytut udziela tak w Szpitalu Dzieciątka Jezus jakoteż w mieszkaniu Dyrektora Instytutu w domu Neybarów przy placu Wareckim, Nr 14 nowy. — Dyrektor Instytutu, Doktor *Mülhausen*.

+ W dniu 9 b. m., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Jana Lipińskiego, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie dziesiątej rano w kościele Powązkowskim, na które córka i zięć zaprasza Przyjaciół i Znajomych. — 3006 —

+ W dniu 9 kwietnia r. b. we wtorek, o godzinie 11-tej z rana, w kościele S-go Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu, w rocznicę śmierci s. p. Marji z Morzyckich Chełmińskiej, odprawioną będzie za jej duszę Msza Święta żałobna; na którą pozostała siostrzenica, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 2971 —

+ We wtorek d. 9 b. m., jako w dzień imienin s. p. Marji z Maciejowskich, 1-go ślubu Jaczewskiej, 2-go Zaborowskiej, odbędzie się w kościele S-go Krzyża o godzinie 10-tej z rana Nabożeństwo żałobne, na które małż i córki Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

+ W dniu 9 Kwietnia to jest we wtorek, o godzinie 10 $\frac{1}{2}$ z rana, w kościele Opieki S-go Józefa na Krakowskim-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej odbędzie się jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Ludwika Kierglewicza Rady Stano, na które pozostała wdowa Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

+ W przyszły wtorek, dnia 9 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę skonu s. p. Gracjana i Agnieszki z Zawadzkich, małżonków Wendów, odbędzie się żałobna Wotywa za spokój ich dusz, w kościele S-tej Anny na Krakowskim Przedmieściu, o godzinie 10-tej z rana, na którą pozostali synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 2991 —

+ S. p. Adam Czarnowski, były rewizor jeneralny, ostatnio emeryt, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 72, w dniu wczorajszym życie zakończył. Pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok w dniu 8-ym kwietnia, t. j. w poniedziałek, o godzinie 4-tej z południa, z domu własnego przy ulicy Mokotowskiej pod Nr. 1663. — 3009 —

Kronika zagraniczna.

× Wyższa szkoła handlowa w Lipsku słusznie uważana za najlepszą w Niemczech dla wykształcenia młodzieży poświęcającej się zawodowi kupieckiemu, bankierskiemu i t. p., w roku szkolnym 1871/2 posiadała uczni w oddziale przygotowawczym 164 na wyższych kursach 148. Nauczycieli 19, Dyrektorem tej szkoły jest Dr. Gustaw Odermann autor wielu uczonych dzieł o rachunkowości handlowej i gospodarstwie krajowym. Szkoła ta kosztem miasta a nie opłat od uczniów utrzymująca się, posiada oddzielny dwór z ogrodem na Königs-platz. Kurs trzech letni. Wykładają w niej języki: Niemiecki, Francuzki, angielski, Włoski, Matematykę, Rachunek kupiecki, fizykę, Mechanikę technologiczną, Chemię, Towaroznawstwo, Jecografją, Historją handlu, Buchhalterję andlową lądową i morską, prowadzenie ksiąg i rachunków, korespondencji, ekonomję polityczną, kaligrafję i rysunków. Uczniowie starsi od lat 16 nie są przyjmowani. Examin wstępny wymagającym jest od piszących się z kursu szkół powiatowych w języku niemieckim. Rok szkolny od 1 kwietnia. Za uczęszczanie do szkoły płaci się od 100 do 120 talarów rocznie zlotem. Koszta utrzymania w pensjonatach lab osób prywatnych wynoszą z ubraniem około 400 talarów rocznie. Do szkoły tej w roku szkolnym 71/2 uczęszczało uczniów różnych krajów a mianowicie: z Saksonji 50, z Pruss 11 z innych państw niemieckich 12, z Austrii 24, Szwajcarii 6, Anglii 3, Sypetu 2, Rosji 14, z Ameryki północnej 4 i t. d.

Ze sprawozdania tej szkoły przekonywamy się iż uczniowie pochodzenia polskiego do niej uczęszczający otrzymali promocją do wyższych klas. Podobnie i w innych zakładach naukowych w Lipsku odznaczają się ciż uczniowie a w szkole królewskiej budowniczej Maurycy Warcelandorf rodem z Warszawy otrzymał patent z ukończonego kursu z odznaczeniem się oraz Dekret ministerjalny za wzorową naukę i pracę.

× Ze Lwowa. — Poniedziałkowe przedstawienie jako pierwsze przedsięwzięcie Towarzystwa akcyjnego, rozpoczęło się uwerturą utworu nowego dla sceny tutejszej zaangażowanego kapelmistrza p. Jareckiego z Warszawy. Następnie pani Nowakowska, w kostjumie muzy greckiej wypowiedziała prolog *ad hoc* napisany przez p. Józefa Tretiaka.

Po rzeczonym prolegu pojawił się obraz z żywych osób ułożony przez p. Lecha Nowakowskiego. Byłyto ugrupowane postacie z tragedji (Hamlet, Lir) komedji: Zemsta (Cześnik) i t. p.

Resztę programu wypełniły komedja: Śluby i Łobzowanie. Sala teatru była przepelniona.

× Silny grzmot, poprzedzony licznymi błyskawicami dał się słyszeć 1 b. m. wieczorem około 6-tej godziny w bardzo wielu okolicach Ks. Poznańskiego.

Przegląd Polityczny.

P. Thiers wcale na poniedziałkowym posiedzeniu komisji nieustającej Zgrom. narodowego francuzkiego nie występował z myślą przeniesienia swej rezydencji do Elysée Bourbon. „Indep. belge“ która wiadomość tę podała odwołuje ją w ostatnim numerze. Prezydent miał istotnie zamiar przeniesienia się do dawnej rezydencji Ludwika Napoleona jako prezydenta rzezypospolitej i chciał zamiar ten komisji nieustającej objawić ale p. Grevy odradził nam jedno i drugie. P. Thiers poszedł za jego radą i posiedzenie d. 1 b. m. zajęte było ogólnym rozbiorem położenia Francji, przyczem p. Thiers miał wiadomą już mowę w której sparafrazował tylko swoje słowo pożegnane z d. 30; dalej interpellację co do śledztwa o kapitulację na którą prezydent odpowiedział że akta śledcze nie zostały mu jeszcze przedstawionemi a własna opinja jego nie jest ustalona i wreszcie żądaniem, aby Izbie złożyć księgi niebieską — żądaniem które znowu prezydent uznał za niepotrzebne.

Co do posady ministra skarbu to zdajesię że p. Goulard z tymczasowo zawiadującego sprawami tego wydziału zostanie ostatecznie ministrem rzeczywistym. Na urząd ministra handlu powołanyby został w takim razie jeden z deputowanych prawego środka. P. Thiers nosi się podobno jeszcze z myślą zawezwania do gabinetu p. Perier ale przy różnicy przekonań ekonomicznych, pomimo ogólnej sympatji jaka łączą obu mężów stanu, wątpić należy czy były minister spr. wewnętrznych przyjmie tękę skarbu przeznaczoną dlań właśnie przez p. Thiersa. Przed kilkoma dniami donoszono znowu że jeśli nie Perier to p. Buffet zostanie ostatecznym następcą p. Pouyer-Quertier, zapowiedź ta mała ma za sobą prawdopodobieństwo.

Królestwo Niderlandów obchodziło w dniu 1 b. m., jako w trzechsechletnią rocznicę zdobycia Brielle uroczystość narodową wyswobodzenia Niderlandów z pod panowania Hiszpanji. W obchodzie tej pamiątki przyjęła udział ludność cała nieszczędząc oznak zapału i patriotyzmu. Król, ministrowie, liczne deputacje od wojska, floty, i ze wszystkich części kraju udali się w tym celu do Brielle, ale uroczystość nieograniczyła się na tej miejscowości lecz odbyła się jednocześnie we wszystkich miastach królestwa Stronnictwo ultramontańskie usiłowało kilkakrotnie przeszkodzić przyjsciu do skutku uroczystości a po części nawet starało się wywołać rozruchy, które np. we wsi Ouderkerk pod Oudą musiały być przez wdanie się wojsk tłumione! Dzienniki niderlandzkie ogłaszają przy tej sposobności listę niderlandzkich którzy na rusztowaniu lub na stosie padli ofiarą Inkwizycji i terroryzmu księcia Alby. Ostatni telegram z Amsterdamu potwierdza wczoraj jeszcze nadesłane wiadomości o tych rozruchach w pojedynczych częściach Niderlandów. Król nie przepomniał przy uroczystości o sąsiadującej Belgji i wznosił toast w którym wyraził uznanie dla przywiązania belgijczyków do ich konstytucji i dynastji.

Najnowsze wiadomości o wyborach w Hiszpanji, wystawiają je jako korzystne dla rządu i byłoby do życzenia aby te pierwsze informacje nie były tak dalekimi od prawdy jak to się przedtem zdarzało. W Madrycie jednak wybory wypaść miały w duchu opozycyjnym, w innych zaś miastach kraju rząd odniósł podobno tem zupełniejsze zwycięztwo. Rezultat wyborów w stolicy mógłby mieć swoje znaczenie, gdyby istotnie trzeba się było spodziewać jakiego gwałtownego wystąpienia stronnictw opozycyjnych. Zdaje się jednak że marszałek Serrano zdecydowany jest w takim wypadku stanąć do walki w roli obrońcy

dynastji i trudno przypuścić ażeby krańcowi w obec takiej jego postawy odważyli się na krok jakiś bardziej stanowczy.

Znacniejsze dzienniki włoskie z wielkim niezadowolaniem odzywały się o tem że świetne kościelne uroczystości Wielkanocne, nie odbyły się w tym roku w Rzymie. Według dzienników paryzkich, papież na te użalenia się miał pośrednio odpowiedzieć kilku osobom w języku francuzkim że Watykanu nie opuści, gdyż wszędzie znalazłby powód do przykrości i bólu, i że ceremonji zabronił z powodu sprofanowania kilku kościołów.

Z Konstantynopola urzędownie podają do dzienników brukselskich, że według notyfikacji nadesłanej do ciała dyplomatycznego, sułtan w swoim charakterze głowy kościoła mahometańskiego, wydał z powodu święta Ramadanu edykt, w którym interpretacja Koranu dokonana przez niego przy asystencji Dywanu i następcy tronu, uznana jest za jedynie prawdziwą i prawowitą. Tym sposobem państwu przyznana jest najwyższa kompetencja w kwestjach spornych kościoła mahometańskiego.

W sprawie Alabamy donoszą z Anglii, że gabinet waszyngtonski zajęty jest ostatnią notą lorda Granvillla. Sądząc z tonu dzienników amerykańskich, usposobienie pokojowe w tej kwestji trwa ciągle i wpływać będzie na ostateczne rozstrzygnięcie sporu. Dalej telegraf podaje wiadomości o śmierci jednego z najznakomitszych udoskonalczy w dziedzinie telegrafji, — profesora Morse, który nie tylko swej ojczyźnie ale i całemu światu przysłużył się, wprowadzając ciągle ulepszenia do tego cywilizacyjnego sposobu wymiany myśli ludzkich. Doczekał on jeszcze tej chwili, w której cała prawie zamieszkana ziemia osnuta została siecią telegraficzną, a międzynarodowe spory rozstrzygają się o tysiące mil. Wraz z tą smutną wiadomością, dowiadujemy się o nowem połączeniu za pomocą liny podmorskiej telegraficznej między Lizboną i Brazyliją.

Podczas gdy telegramy z Meksyku głoszą o dalszych postępach powstańców, którzy po wzięciu fortyfikacji odebrali znowu Zacatokas, nadechodzi jednocześnie z nad Słonego Jeziora wiadomość, iż komuna paryzka ma tam widzieć urzeczywistnioną swoją zasadę: że wszystko do wszystkich należy. Mormoni połączyli się podobno z towarzystwem „Internationale“, w celu urzadzenia swego państwa na podstawach komuny, w których i tak zresztą instytucje ich pod wielu względami dawniej się opierały.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Praga 4go. — „Bohemia“ dodaje do wczorajszego swego doniesienia, że punkta porozumienia się Włoch z Prussami spisane zostały w osobnym akcie, w dwóch egzemplarzach, których tożsamość sprawdzono — prawie w tej sprawie jak zeszło-wrześniowa wymiana myśli w Gasteinie i Salzburgu.

Zagrzeb 4go. — Pomimo wypierania się Czechów nie ulega wątpliwości, że delegaci ich przebywają tu w celu zawarcia politycznego sojuszu z Kroatami.

Paryż 3go. — Wszystkie dzienniki powstają na opodatowanie wartości zagranicznych

Berlin 4go. — Konferencja dla podniesienia nauki języka niemieckiego w górnym Szlązku, zwołania wczoraj przez ministra oświaty i pod jego prezydencją odbyta, dziś już ukończyła swą pracę.

Drezno 3go. — Izba deputowanych wbrew postanowieniom Izby pierwszej wydała uchwałę znoszącą etat posta saskiego w Wiedniu.

Madryt 3go. — Wybory komitetów wyborczych odbyły się jak najspokojniej. Dotychczas wiadomo o 550 prezydentach i 2,162 sekretarzach przychylnych rządowi. Opozycja ma tylko 272 prezydentów i 1,061 sekretarzy. Zwyciężyła ona wszakże w Madrycie. Rząd zaś odniósł zwycięztwo w innych wielkich miastach. Kadyksie Sewilli, Maladze, Murcji, a pewne korzyści wynikły dlań z wyborów w Saragossie i Barcelonie.

Waszyngton 2go. — Gabinet obraduje dziś nad ostatnią notą lorda Granville.

Wiedeń 3go. — „Wiener Ztg.“ ogłasza nominację ks. Emila Fürstenberg i hr. Fryderyka Westphalen na członków dożywotnich Izby panów.

Amszterdam 3go. — Dzienniki donoszą o zaburzeniach w Oosterhout (w Brabancji niderlandzkiej), podczas uroczystości 1 kwietnia tłumy ludu przebiegały tamże krzycząc: „precz z liberalnymi, precz z wolnomularzami, i *gezami* (nazwa wychodźców, którzy napadli na Brielle w r. 1572). Niech żyje papież, góra katolij!“ W wielu domach okna powybijane przez należących do demonstracji. Nazajutrz wojsko przybyło i przywróciło porządek. Również w Amersfoort, Ysselstien i Loosduinen zaszyły nieporządki, podczas których było parę wypadków skałeczenia.

Lizbona 3go. — Rząd zawarł wczoraj ugodę o połączenie liny telegraficznej między Brazyliją i Portugalją.

DO SKŁADU BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, wprost Izby Skarbowej.

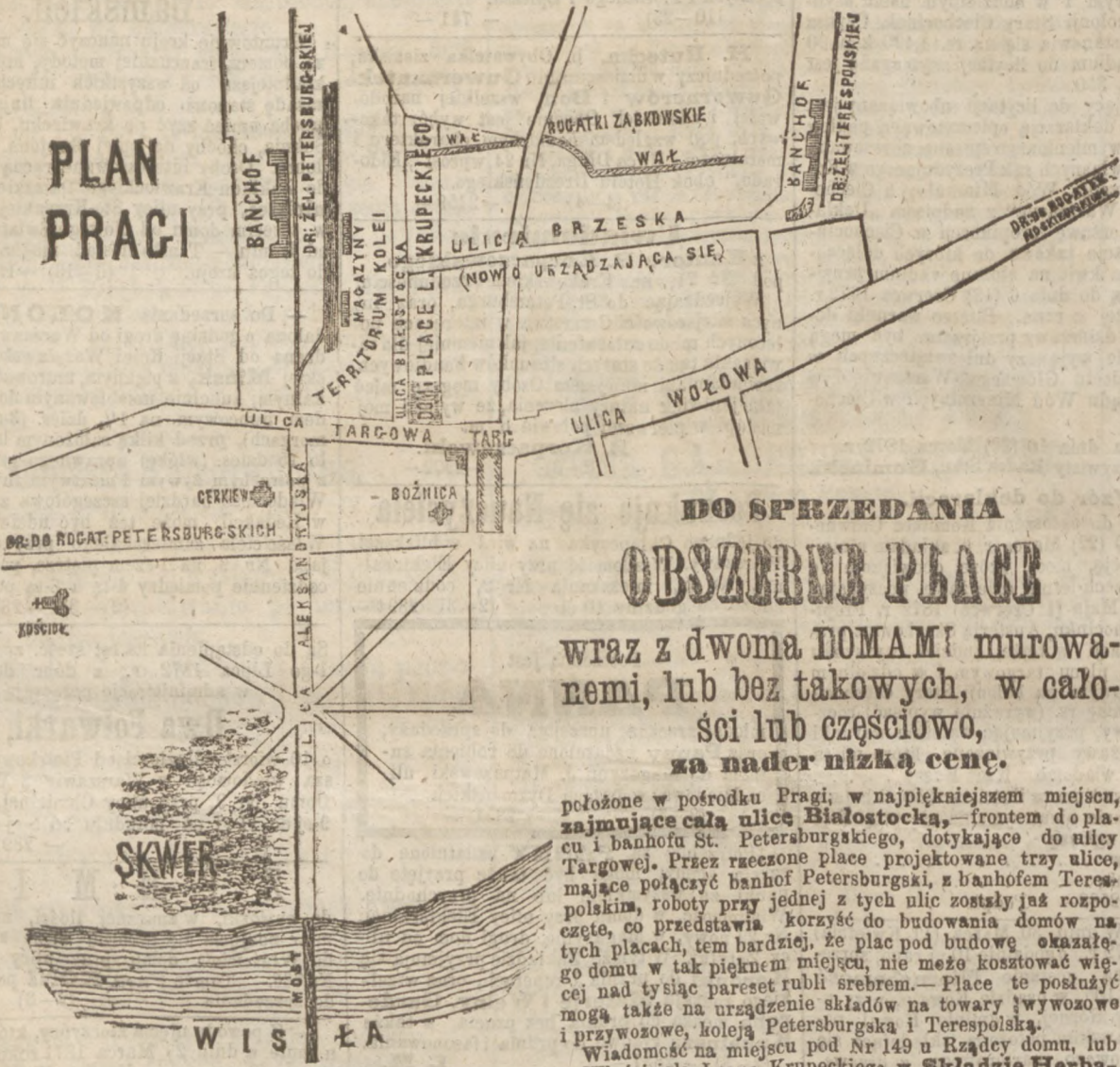
Nadszedł znaczny transport **Parasolek** damskich, męskich i dziecięcych, jako to:

Parasoliki najnowszej mody z falbanami.	Parasoliki najnowszej mody z frędzlami
Parasoliki najnowszej mody z korenkami.	Parasoliki najnowszej mody haftowane.
Parasoliki pódieszczowe Entout cas.	Parasoliki fularowe.
Parasoliki alpagowe.	Parasoliki damskie od deszczu.
Parasoliki męskie od słońca.	Parasoliki dziecięnie w znacznym wyborze,

które po cenach umiarkowanych sprzedają się.
Kupującym tuzinami odstępuje się stosowny rabat.

(1-6)

— 2890 —



DO SPRZEDANIA OBSZERNE PLACE

wraz z dwoma **DOMAMI** murowanymi, lub bez takowych, w całości lub częściowo, za nader niską cenę.

położone w pośrodku Pragi, w najpiękniejszym miejscu, zajmujące całą ulicę Białostocką, — frontem do placu i bankofu St. Petersburgskiego, dotykające do ulicy Targowej. Przez rzeźbione place projektowane trzy ulice, mające połączyć bankof Petersburgski, z bankofem Teresopolskim, roboty przy jednej z tych ulic zostały już rozpoczęte, co przedstawia korzyść do budowania domów na tych placach, tem bardziej, że plac pod budowę okazałego domu w tak pięknym miejscu, nie może kosztować więcej nad tysiąc paraset rubli srebrem. — Place te posłużyć mogą także na urządzenie składów na towary i wywozowe i przywozowe, kolejną Petersburgską i Teresopolską. Wiadomość na miejscu pod Nr 149 u Rządcy domu, lub u Właściciela Leona Krupeckiego w Składzie Herbaty, wprost statuy Kopernika. (1-3) — 2981 —

Świeży transport Żyta Świętojańskiego, nadszedł do Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Lesnego

OSTROWSKIEGO i Spółki,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d, obok Kościoła.

(5-6)

— 2697 —

MASZYNY DO SZYCIA RĘKA WICZEK,

1-no i 2-wu nitkowe najnowszej wydoskonalonej konstrukcji, patentowane w Ameryce, Anglii, Austrii, Belgji, Prusiech i Rossji jako to:

Maszyny do szycia domowych potrzeb (familijne) białizny, sukna, skóry, wszelkich najpraktyczniejszych systemów, po cenach zniżonych za gotówkę, jako też na wypłatę, z gwarancją 2-wu letnią, poleca **Główny Skład oryginalnych amerykańskich maszyn do szycia. — L. SCHEURICH,** ulica Czysta Nr 4. (2-6) — 2798 —

Jest do sprzedania **Garnitur Mebli Mahonowych,**

składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzesel rysem krytych, Stół przed kanapę, Stolik do kart, Szafa rozbierana, Szafka do białizny, parę łóżek, Biórko i Lustro; mogą być sprzedane razem lub częściowo. Ulica Marszałkowska, za Fabryką W-go Kromberga, Nr 8 nowy, wchodząc do sieni drzwi po lewej stronie. (2-3) — 2856 —

Korzystny Interes.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia lub wdzierżawienia, **Magazynu Ubiorów i Strojów Damskich,** przy ulicy Pryncypalnej, na warunkach bardzo korzystnych i przysięgnych. Interessent raczy się zgłosić pod Nr 10 nowy przy ulicy Widok, do domu W-go Koope, Nr 12 mieszkania, na dole w podwórzu po lewej stronie w oficynie. (1-3) — 2953 —

PROPINACJA

w Dobrach Mikosna, do wypuszczenia pod korzystnymi warunkami, od dnia 1-go Lipca r. b., przy dwóch szosach, naprzeciwko stacji pocztowej, złożona z czterech Oberży i dwóch Karczem, Garkuchni, Fabryki Octu, Składu okowity, razem się wypuszcza lub częściowo. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 1437, ulica Wielka. (1-3) — 3003 —

Nauczyciel

mogący przysposobić Chłopczyków do pierwszej klasy gimnazjalnej, żądany jest do domu obywatelskiego na prowincję. Krakowskie-Przedmieście, Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, drugi dziedziniec, pawilon lewy, 1-sze piętro, drzwi 44-te, u Marji Dąbrowskiej. (1-1) — 3005 —

Przez Francuza utrzymywana nowo założona Rekomendacja dla Guwernerów i Guwernantek, ma obecnie do umieszczenia **Guwernantkę** nowo-przybyłą z Zagranicy, znającą języki: francuzki, niemiecki, angielski, oraz śpiew i muzykę; przytem żądany jest **Nauczyciel** Polak, do śpiewu i muzyki. — Krakowskie-Przedmieście, Nr 21. (1-3) — 2984 — **Lanther et Comp**

FRANCUZKI JEZYK.

Francuz rodowity, mający upoważnienie Władzy Naukowej, życzy sobie dawać Lekcje. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami B. R. (1-3) — 2985 —

Potrzebne są dwie Panny uzdolnione do szycia na maszynie białizny białej. Mogą się zgłosić pod Nr 8, ulica B. d. narska, na dole w oficynie, Nr 11 mieszkania.

Rodowita Niemka,

świeżo przybyła z Pruss, dokładnie obmiana z gospodarstwem domowym, poszuje miejsca **Gospodyni** w większym domu do dzieci. Adresy swoje Interessanci zost raczą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. A. V. (1-3) — 29

Mam honor zawiadomić Szanowną bliczność, że w domu Nr 1919, nowy 10, ulicy Nowe-Miasto, wprost Kościoła P. Marji, została świeżo założoną **Remiza ret i Powozów**, do wynajęcia w każdej chwili. Wiadomość u Właściciela. (1-3) — 2998 —

Ktoby z P.P. Właścicieli Domów w Warszawie, potrzebował **Kilku Tysięcy Rubli** z ubezpieczeniem ich na pierwszej pożyczce, a w procentie od kapitału mógłby 1 Lipca oddać Mieszkanie z 4-ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Góry i Komórki na drzewo, raczy pozostawić swój adres w Księgarni i d. d. przy ulicy Rymarskiej. (1-1) — 2958 —

PANNY

uzdatnione i podręczne, do krawiecczyni potrzebne, do Pani Kirszenstejn. Ulica Jerska, dom W-go Krupeckiego, Nr 24 no mieszkania Nr 33. (1-1) — 295

SA MAMKI

wiejskie, i Niemka, do umieszczenia w ulicy Podwale, w pałacu Dyzmańskich, u A. szerki **Stedler**, Nr 3. (1-3) — 296

Do sprzedania:

Siodło oficerskie kompletne, **Pistolet** ozdobne, **Biurko** damskie, **Szafka**, **Silki** i **Kozetka**, wszystko mahoniu. Wiadomość na Nowym-Świecie, Nr 60 no w ofi ynie poprzecznej, na 2-m piętrze, Ni mieszkania, rano do 12-iej, lub od 3-iej do 6 (1-1) — 3004 —

Dom Spedycyjno-Komisowy

JAN Hr. LEDÓCHOWSKI,

ulica Długa, Nr 30 (nowy), otrzymał w komis do sprzedaży następujące siona: **KONICZYNE** białe i czerwone, **TRAWY** Tymoteusza, **LUBIN** żółty i niebieski, **WYKĘ**, **SZPORE** i **OWIES** wyborowy; oraz oryginały z zagranicy: **KONSKI ZAB** i **L. CERNE**. (3-6) — 2810 —

Potrzebny jest

POMOCNIK do Zakładu Fotograficznego, umiejący retuszować, oraz **APP. RATA FOTOGRAFICZNE** żądane są do nabycia. Wiadomość w Hotelu Habsburskim, Nr 33, u Fotografu Nejtacha. (3-3) — 2872 —

Rs. 750

potrzeba na Pożyczkę hipoteczną dla dóbr w gubernji Warszawskiej, położonych blisko Kolei żelaznej. Ktoby mógł taką kwotę do wypożyczenia, raczy nadać wiadomość do Redakcji „Kurjera“ pod adresem P. P. (3-3) — 2861

Są do sprzedania za umiarkowaną cenę **Łóżko** mahoniowe w dobrym stanie; **Foteli** i trzy **Krzesła** ołszowe używane; **Szafka** i naczynia kuchenne; oprócz tego niektóre rzeczy i garderoby męskiej. Wiadomość powzięć można na ulicy Leszno, w domu pod Nr 10 nowym, na 1-m piętrze. Numer mieszkania miejscowy Stróż wskaże. (2-2) — 2994

Jest do sprzedania: za łok. kw. po Kop. ar.

P L A C

na Nowej Pradze, obejmujący łokci kw. 9,700 hipotecznie Nr 6 oznaczony, od Bankofu K. Petersburgskiej jest 4-tą posesją. — Wiadomość: Ulica Chmielna, Nr 10 nowy, w prawy oficynie na 1-m piętrze, od godz. 3-iej do 6-iej. (1-1) — 2896 —

Jest do sprzedania w Dominiom Grabów

nad Pilicą, 6 wiorst od m. Warki, 12 w. od Mniszewa, 55 w. od Warszawy.

- 1^o **Buhajów** opasowych 2.
- 2^o **Wolów** opasowych 13.
- 3^o **Owiec matek** zdatnych do oddebrania sztuk 232 po strzyżeniu sztuk 86 dnia 1 Października b. r.
- 4^o **Owiec Szkopów** zdatnych do oddebrania lub napażenia, czteroletnich, sztuk 10 do oddebrania po strzyżeniu. (1-3) — 29-3 —

Jest do sprzedania za cenę umiarkowaną,

P o w ó mało używany i zupełnie w dobrym stanie. Spytac się w Zarządzie Komendanta Cytadeli. (3-3) — 2883 —

Główny Skład Oryginalnych Amerykańskich MASZYN do szycia

POD FIRMA.

D. GROSSMANN

DAWNIEJ

KOENIGSBERGER & COMP.,

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór Maszyn wszystkich najlepszych i najpraktyczniejszych systemów, po cenach bardzo przystępnych.

MASZYNY dwunitekowe na stołkach, od Rs. 35.

MASZYNY ręczne jedno i dwunitekowe, od Rs. 12.

Nici, Jedwab', Igły, Oliwa i inne przyrządy, jak również reperacja maszyn, po cenach bardzo umiarkowanych.

Zwracsm również uwagę Szanownych Pań

NA PODWIĄZKI AMERYKAŃSKIE METALOWE,

które pod względem swej mocy, dogodności i praktyczności, przewyższają wszelkie dotychczasowe tego rodzaju wyroby.

(3-3)

- 2256 -

OBICIA PAPIEROWE

odznaczające się gustem od najskromniejszych do najwykwintniejszych dekoracji pokojowych.

CERATY wszelkiego rodzaju i

ROLETY do okien.

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR I SPÓŁKI,

Plac Teatralny, pałac dawniej Blanka.

(1-0)

- 2940 -

Z d. 3 (15) Kwietnia r. b. rozpoczyna swe operacje jedyne dotychczas w kraju tutejszym koncessjonowane

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

OD GRADOBICIA

założone w roku 1871 z kapitałem zakładowym

RS. 250,000.

Nizej podpisany mając sobie powierzona Reprezentację tegoż Towarzystwa na Królestwo Polskie, uprasza osoby zyczące sobie otrzymać Agentury ubezpieczeń od gradobicia w Królestwie o conajrychlejsze piśmienne lub osobiste zgłoszenie się, z podaniem adressów firm i znanych osobistości na które powołać się mogą, w skutek czego otrzymają odpowiedź w jak najkrótszym czasie.

ADOLF NEUMANN,

Nadinspektor Ruskiego Towarzystwa ubezpieczeń od gradobicia, założonego w roku 1871.

(3-3)

- 2857 -

Warszawa, ulica Leszno, Nr 51.

MANUFACTURE IMPÉRIALE DE STRASBOURG

TABAC EN POUFRE

Nadszedł transport Tabaki Francuzkiej RAPE ze Strasburga, do Składu Hurtowego i Magazynów Pomocniczych J. ROSENBLUMA.

Pakowana po pół funta. Cena za 1 funt rs. 2.

(3-5)

- 2717 -

STEMPLE KOLOROWE

do odbijania na papierze

Liter wiązanych w Monogrammy.

Iy świeżo z Paryża do Składu Papieru Antoniego Szustra, Plac Teatralny, 3. Dotychczas odbijanie podobnych Monogramów, pięknie zdobitych papier listo- lo kosztowne; wymagało bowiem koniecznie wykonania na każdy raz oddzielnego la. Obecnie konieczność ta nie istnieje i wskutek tego nastąpiło znaczne obniżenie w, czyni monogrammy przystępniejszymi dla ogółu. Tenże Skład otrzymał znaczny transport miar angielskich tasiemkowych z po- n dziesiątym.

(3-5)

- 2734 -



(1-6)

WIELKI WYBÓR

OBIC PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą W. MUSZEWSKI

dawniej

J. ROZAŃSKI

ulica Miodowa Nr 9.

- 2988 -

Zakład Fryzjerski

na ulicy pierwszo-rzędnej, z całym urządzeniem i towarem, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w Redakcji „Kur. Warsz.“ (2-3) -2873-

Ktoby z P.P. Kupców potrzebował **Ucznia do Handlu,**

w wieku lat 14 1/2, znającego język niemiecki, gimnazjalnie i prywatnie przygotowany, ra- czy złożyć adres swój w Redakcji Kur. War. pod lit. A. H. B. 12. (2-2) - 2906 -

Żadany jest Ekonom

do znacznych dóbr w bliskości Warszawy, porządny i energiczny, z dobrymi świadectwa- mi. Wiadomość udzieli Rządca domu Numer 1437, ulica Wielka. (2-3) -2862-

